

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin.”

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18  
rocz. k. 36; z odosłaniem: mies.  
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.  
21.50, roczne kor. 43.—  
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,  
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,  
rocznie kor. 57.—  
W okupacji niemieckiej: mies. kor.  
5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit, lub jego miejsce każdo-  
razowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal.  
wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem  
1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostat-  
niej str. 80 h. W drobnych za wy-  
raz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies.  
Korespondencje do Rosji 14 hal. za  
wyraz i 2 korony porto od ogł. Za-  
łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h.,  
w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## ZECERZY

zdolni i UCZNIOWIE zecerscy  
potrzebni zaraz do drukarni  
„Ziemi Lubelskiej”, Tadeusza  
Kościuszki 8.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT AUSTRIACKO-WĘGERSKI.

WIENIEN. 11.5. Urzędowy komu-  
nikat austriacko-węgierski pod datą  
10.5.

Nic szczególnego nie zaszło.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 11.5 (B.K.) Urzędowy ko-  
munikat niemiecki z d. 9.5.

### Zachodnia widownia wojny.

Na frontach wojennych działalność  
artylejska ograniczała się tylko do  
obozów wzgórz Kemmel, obu brze-  
gów Lucebachas i zachodniego brzegu  
Sary. Po silnych przygotowaniach ognio-  
wych nastąpiły w tych odcinkach nie-  
przyjacielskie ataki piechoty. Przy od-  
wiercaniu ich i przy czynnościach wy-  
wadowczych wzięliśmy do niewoli jeń-  
ców.

Wczoraj i w nocy między Izerą i Oisą  
kilkakrotnie ożywała się walka arty-  
lejska.

Na pozostałych odcinkach frontu dzia-  
laność bojowa i walki wywadowcze  
pozostały ograniczone.

Na innych frontach bojowych nic no-  
wego.

### Zatopienie Parowca.

ZURYCH. 10.5. (tel. wł.) Według  
gazety „Le Journal” z Hawru parowiec  
„Fortiers” pojemności 17000 ton, dą-  
jący z ładunkiem węgla z Anglii do Fran-  
cji dnia 21 kwietnia został zatopiony  
torpedą. Dziewięciu ludzi załogi zginę-  
ło, 24 przyniosły do Hawru szalupy an-  
gielskie.

### Walki w Mezopotamji.

LONDYN. 10.5. Oddział wojsk an-  
gielskich dnia 7 b. m. bez przeszkód  
zajął m. Kirkuk. Turcy pozostawili 600  
rannych w lazarecie i 3 uszkodzone  
samochody. Upadł ulewny deszcz.

### Powrót Kühlmanna do Berlina.

BERLIN, 11.5 (BK) Sekretarz pań-  
stwa v. Kühlmann tutaj przejechał dzi-  
siaj przed południem. Powitał go kan-  
clerz państwa i sekretarze państwowi  
innych urzędów.

## Rozwiązanie i rozbicie legionów ukraińskich.

Niemcy rozbili kijowską za-  
łogę siczowych „strilców.” —  
Odezwa Rady głównej.

Na dowód, jak bolesnym ciosem jest  
dla niepodległościowców zmiana rządu  
na Ukrainie i rozwiązanie Rady central-

nej — niech posłuży fakt, że w kon-  
sekwencji ostatnich wypadków t. z. le-  
giony ukraińskie złożyły broń i nie chcia-  
ły się poddać pod komendę nowego  
hetmana. Donosi o tem „Ukraińskie  
Słowo” w słowach pełnych żałoby i na-  
zywa fakt ten tragedją. „Siczowi stril-  
ci” pozostali wierni Radzie centralnej  
i nie chcą uznać hetmana Skoropad-  
skiego. „Pozostali oni na stanowisku  
aby zaświadczyć braciom zakordono-  
wymi, że można i trzeba pozostać wier-  
nym idei nawet wtedy, gdy okazuje się  
po przeciwnej stronie przemożna prze-  
waga dział i karabinów maszynowych.”

Okoliczności, w jakich dokonało się  
„złożenie oręża” przez ukraińskich le-  
gionistów, przedstawia „Ukr. Słowo” na-  
stępująco:

„Strilci” stanowili załogę t. z. małej  
Rady, której posiedzenia odbywały się  
pod jej osłoną. Tam pojawiła się de-  
legacja oficerów niemieckich z żąda-  
niem aby „strilci” podali się albo nie-  
mieckiej, albo hetmańskiej komendzie.  
W rokowaniach brał też udział sam  
hetman Skoropadski.

„Strilci” odrzucili oba żądania. Wte-  
dy zawiadomili ich Niemcy, że zostają  
rozbrojeni. Komenda „strilców” odpo-  
wiedziała na to, że rozbroić się nie da,  
ale sama broń złoży, pod warunkiem,  
że nie śnie się pojawić ani jeden żoł-  
nierz niemiecki.”

„Niemcy dotrzymali słowa, a „strilci”  
wówczas złożyli broń. Działy się sceny  
wzruszające. Od strony kasarni słychać  
było wybuchy płaczu. Jeden z żołnierzy  
stał za karabinem maszynowym i nie  
chciał go opuścić. Wieczorem przyszli  
Niemcy i zastali karabin polamany w  
kawalki, żołnierza zaś nie było.”

Z powodu rozbicia ukraińskich le-  
gionów „Rada główna galicyjskich, bu-  
kowińskich i węgierskich ukraińców wy-  
dała „zajawę” do narodu, w której po-  
wiedziano, że „rozwiązanie musiało na-  
stąpić, gdyż zażądano, aby „strilci” ze-  
szli z honorowej i mężnej drogi, jaką  
szli dotąd.

A zatem „z bólem serca i łzami w  
oczach musiano złożyć broń, która mia-  
ła bronić praw ukr. narodnej republiki.

Odezwa powiada dalej:  
Żaluje was cała uświadomiona Ukrai-  
na. Serce każdego uświadomionego o-  
bywatela ukraińskiego przepełnione go-  
ryczą. Przestaliście istnieć jako wojsko,  
ale zaczynacie żyć jako obywatele, któ-  
rzy będą wprowadzać w życie ideały  
demokratycznej narodowej Republiki, któ-  
ra ma się opierać na szerokich miljo-  
nowych masach narodu ukraińskiego.  
Ustępujecie, żegnani szczerymi łzami  
narodu.”

## Zawczasie napisany ar- tykuł dr. Kościecia Lewickiego.

„Chelmszczyzna dla Ukrainy  
— Galicja ziemia nasza.”

Na umocnienie dusz ukraińskich w  
dniach gr. kat. Wielkiejnocy ogłasza  
ataman galicyjskich ukraińców dr. Kość

Lewickij w świątecznym numerze „Di-  
ła” różową elukubrację na temat pozy-  
cji Ukraińców w Galicji wschodniej. W  
tem orędziu świątecznym są momenty  
nowe i interesujące, są też nowe fraze-  
sy i hasła. Przedewszystkiem obwiesz-  
cza dr. Kość Lewickij, że Galicji polskiej  
wogóle niema! Są tylko przeżytki, które  
prędzej czy później muszą uleść meta-  
morfozie. Było bowiem tak: Austria ane-  
ktując w roku 1846 wolne miasto Kraków  
nosiła się — zdaniem dr. Lewickiego —  
z zamiarem stworzenia dwóch odrębnych  
terytoriów narodowych: galicyjskiego  
(ukraińskiego) i krakowskiego (polskie-  
go). Ten podział przysądzały Polakom  
tylko.. miasto Kraków wraz z okręgiem,  
odpowiadał — zdaniem dr. Lewickiego —  
narodowym żądaniom Ukraińców (któ-  
rzy nb. wówczas zupełnie nie istnieli i  
dopiero w dwa lata później mieli się na-  
rodzić pod postacią Świętojerców).

Niestety — wywodzi dalej „Dilo” — kwe-  
stji tej nie rozwiązano ostatecznie, gdyż,  
na nieszczęście w listopadzie 1848 r.  
wybuchła we Lwowie rewolucja polska.  
Ostatecznie z owych górnołotnych pla-  
nów rządu austriackiego pozostał do  
dziś jedynie podział sądowy na dwa ok-  
ręgi sądów wyższych: t. z. okręg  
lwowski i krakowski. Tyle tylko zostało,  
konstatuje z boleścią „Dilo”, bo zresztą  
zapanował w Austrii kurs austro-polski,  
skutki m którego połączeni zostali Ukra-  
ińcy w jeden kraj z Polakami, a W. Księ-  
stwo Krakowskie wraz z Księstwami  
Oświęcimskim i Zatorskim przyłączono  
do obszaru Galicji, tak, że Ukraińcy  
znaleźli się pod władzą polskiego rządu,  
polskiego namiestnika i sejmu.

Od tego czasu rozpoczął się w Ga-  
licji okres walki narodowościowej, gdyż  
strona polska zapanowała (!) nad życiem  
narodu (!) ukraińskiego (np. którego  
wcale nie było) nie dając mu możności  
swobodnego rozwoju, a żadne zabiegi  
ugodowe (!) nie zmieniły systemu admi-  
nistracji polskiej wobec dążeń wolno-  
ściowych Ukraińców.

W dalszym ciągu opowiada dr. Kość  
Lewickij, jak to w czasie wojny świato-  
wej kurs austro - polski wzrastał coraz  
bardziej wyrażając się w przyłączeniu  
Chelmszczyzny rozporządzeniem z dnia  
5 lipca do obszaru gen.-gubernatorstwa  
lubelskiego, a dalej w akcie listopado-  
wym. Dopiero traktat brzeski odmienił  
sytuację. Odtąd — wedle przeświadcze-  
nia dr. Kościecia Lewickiego — mocarstwa  
centralne obowiązane są ze zbożem  
czy bez zboża, gorliwie budować Ukra-  
inę, obstawać przy przyłączeniu Chelm-  
szczyzny do Ukrainy itd. itd.

Na użytek toastów świątecznych ob-  
myślił wreszcie dr. Lewickij nowy fra-  
zes agitacyjny, którego celem jest wy-  
razić, że: Chelmszczyzna „musi” zostać  
przyłączona do Ukrainy, a Galicja wsch.  
„musi” otrzymać samorząd ukraiński.  
Hasło to brzmi: „Chelmszczyzna dla U-  
krainy! Halycyna — ziemia nasza.”

Ma się wrażenie, że dr. Kość Lewic-  
kij napisał swój artykuł na wiele dni  
przed ostatnimi wypadkami na Ukrainie.  
Po nominacji „hetmana” Skoropadskie-  
go nie byłby niechybnie dr. Kość Le-  
wickij z taką emfazą opowiadał o moc-  
nej potędze republiki ukraińskiej i o  
tem, czego ona ma prawo... żądać od  
mocarstw centralnych!

## Z ostatniej poczty.

### Wzywianie do zdrady.

W odpowiedzi na interpelację nie-  
mieckiego posła nacjonalisty w sprawie  
odezw, wzywających na froncie połud-  
niowo-zachodnim żołnierzy czeskich do  
zdrady stanu, minister obrony krajowej  
Czapp powiedział, co następuje: „Po-  
dług doniesienia komendy armji, cze-  
sko słowiańska rada narodowa, pozosta-  
jąca pod kierunkiem Massaryka, wyda-  
je i nadal odezwy, skierowane do na-  
szych żołnierzy narodowości słowiań-  
skiej i wzywające do zdrady stanu;  
odezwy te rzucane są przez lotników  
nieprzyjacielskich poza linie frontu lub  
też dostają się tam przy pomocy in-  
nych oddziałów wojskowych nieprzyja-  
ciela. Odezwy o treści wspomnianej  
przez interpelanta istotnie dotarły do  
naszych rów. Śledztwo w tej spra-  
wie prowadzone jest z całą drobiazgo-  
wością, a winni ukarani będą z całą  
surowością prawa.”

### Choroba króla greckiego Konstantyna.

Po dokonaniu lekkiej operacji ab-  
sensu, która w żadnym nie stoi związku  
z dawną chorobą, opuścił król Konstan-  
ty grecki klinikę Sauerbrucha i powró-  
cił do swej wili. Tam przechodził on  
następnie influencję. Kryzys szczęśliwie  
miał w zeszłą niedzielę. Febra prawie  
całkowicie zniknęła, ogólne samopoczucie  
zadawalające. Stan zdrowia polep-  
sza się stale.

### Obiecanki ukraińskie.

Sprawozdawca wojenny „Az Estu”  
kreśli bardzo ponury obraz stosunków,  
panujących na Ukrainie. W układzie  
pokojowym Ukraina przyrzekała mocar-  
stwom centralnym milion ton środków  
żywności: dotychczas otrzymano tylko  
2 tys. wagonów. Z Rumunii natomiast  
nadeszło 250 tys. wagonów.

## DRUKARNIA „Ziemi Lubelskiej”

Tad. Kościuszki 8.

WYKONYWA:

BROSZURY, DYPLOMY, PROGRAMY  
AFISZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA  
KWITARIUSZE, TABELLE, KOPERTY  
LISTY ŻAŁOBNE, ZAWIADOMIENIA  
ŚLUBNE, CYRKULARZE, RACHUNKI  
BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZEL-  
KIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAN-  
STWOWYCH, SPOŁECZNYCH I PRY-  
WATNYCH.

Wykonanie szybkie. Geny przystępne.



## Polski Komitet Wykonawczy NA UKRAINIE.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

Kijów, 5 maja.

„Dziennik Kijowski“ z dn. 4 maja donosi:

W dotychczasowym Polskim Komitecie Wykonawczym na Rusi nie były reprezentowane grupy demokratyczne i stronnictwo pracy narodowej. Dnia 23 marca 1918 r. postanowił Komitet zwrócić się do stronnictw z wezwaniem do przeprowadzenia układów, celem skutecznego i szybkiego zwołania zgromadzenia polskiego na Ukrainie i zapewnienia możliwości do czasu zwołania tego zgromadzenia normalnego funkcjonowania Komitetu. Dnia 27 kwietnia r. b. odbyła się konferencja stronnictw polskich w Kijowie. Uchwały konferencji opiewają:

„Dążąc do zapewnienia przekształconemu na zasadach koalicyjnych polskiemu Komitetowi wykonawczemu na Rusi możliwości prawidłowego i owocnego funkcjonowania, ustalają przedstawiciele ugrupowań politycznych następujące zasady:

1. Przekształcony Polski Komitet Wykonawczy ma charakter prowizoryczny. Najbliższym i bezpośrednim jego zadaniem jest ustalenie zasad i opracowanie projektu ustawy o organizacji przedparlamentu polskiego, oraz dłożenie wszelkich starań, aby powyższy projekt w jaknajszym czasie przez rząd ukraiński został zatwierdzony i przedparlament zwołany.

2. Koniecznym warunkiem skutecznej obrony interesów polskich na Ukrainie jest nadanie prawa reprezentowania społeczeństwa polskiego w państwie ukraińskim w dziedzinie spraw narodowościowych jednemu organowi politycznemu, t. j. polskiemu Komitetowi Wykonawczemu (przedparlamentowi, względnie organom przez niego wyłonionym).

3. Członkowie polscy, zasiadający w centralnych instytucjach ukraińskich, powinni być w swej działalności uzależnieni od Polskiego Komitetu Wykonawczego.

4. W skład dotychczasowego Komitetu Wykonawczego wchodzi 11 członków Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego, 6 członków Bloku Jedności Narodowej, oraz 8 osób bezpartyjnych. Skład powyższy należy zrekonstruować przez kooptację 12 przedstawicieli Naczelnego Komitetu Demokratycznego, 6 przedstawicieli Bloku Jedności Narodowej i 1 przedstawiciela Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego. W ten sposób będą miały wszystkie trzy główne ugrupowania polityczne na Rusi równą ilość członków w Polskim Komitecie Wykonawczym“.

Polski Komitet Wykonawczy przyjął powyższą uchwałę konferencji stronnictw do wiadomości. Stronnictwo narodowo-demokratyczne złożyło oświadczenie, że zgadza się z koniecznością na powyższą rekonstrukcję i uważa rekonstru-

wany Komitet za prowizorium, utworzone tylko w celu najszybszego zwołania zgromadzenia czy to w postaci „przedparlamentu“, czy „konstytuanty polskiej na Ukrainie“, czy też, gdyby te nie doszły do skutku, w postaci „Zjazdu organizacji polskich“ na wzór Zjazdu polskiego w Kijowie z 18 — 24 czerwca 1917 r.

Na temże posiedzeniu P. K. W., w myśl swojej uchwały z dnia 27 kwietnia r. b., przyjął do wiadomości listy nowych przedstawicieli stronnictw, a mianowicie:

Od grup skupiających się przy Naczelnym Komitecie Demokratycznym: pp. Bromirski Józef, Gawiński Stanisław, Kalinowski Stanisław, dr. Modrzewski Adam, Potoczowski Julian, Popielski Wacław, Redlich Włodzimierz, Smółski Lech, Skarzyński Dymitr, Ułaszyn Henryk, Waligórski Karol, Zagórski Tadeusz.

Od Bloku Jedności Narodowej pp.: Frycz Józef, Horwatt Stanisław, Michałowski Tomasz, Mikulicz Karol, Perre Bolesław, Potocki hr. Franciszek, Russanowski Aleksander, Skibniewski Wiktor, Wołoszynowski Joachim.

Od grup Polskiej Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego pp.: Chaciński Józef, Kawecki Józef, Kiernicki Józef, Mocarski Wincenty.

Polski Komitet Wykonawczy na Rusi uznał powyższe osoby za dopuszczone do współdziału w pracach Komitetu na prawach jego członków.

## List arcybiskupa Symona do „Reichspost“

Na stole redakcyjnym wiedeńskiego dziennika „Reichspost“ znalazł się w tych dniach list otwarty ks. arcybiskupa Symona z Krakowa, który w formie pełnej wytworności i taktu interpeluje główny organ katolików austriackich w jaki sposób godzi on swe chrześcijańskie i katolickie zasady z milczącą neutralnością wobec dwóch spraw aktualnych niezmiernie wagi: wobec rosnącego obłędu aneksjonistów niemieckich i wobec ukraińskiego zamachu na instytucję własności prywatnej. Neutralność ta musi bezstronnemu widzowi wydać się wręcz podejrzaną w dzienniku, któremu barwa katolicka nie przeszkadza od długiego czasu odnosić się z niepojętą nienawiścią do tak głęboko katolickiego narodu, jak polski.

Czcigodny książę polskiego Kościoła mówi o obłędzie aneksjonistycznym i jego ewentualnych skutkach:

Nie trzeba chyba długo uzasadniać, by zrozumieć, że nie tylko katolicyzm ale i sama ludzkość każe czynić wszystko, by i okropności tej wojny nie przedłużać i nie rzucać zarzewia nowej, okropniejszej wojny światowej, któraby niechcący i to dość prędko przyjąć musiała, gdyby ta wojna skończyć się miała tylko zaborami. Wobec wzrastającej siły tych prądów aneksjonistycznych, stanowisko odporne może być niepopularne, może być nawet bardzo trudne, ale i siła prawdy i godność sztandaru katolickiego każą wytrwać mimo wszystko na tem, raz obranym stanowisku. Jakież sad wydalaby historia o katolikach dzisiejszych, gdyby chcieli płynąć z każdorazowym popularnym prądem, a wytrwałość w zasadach wypuścili w monopol socjalistom? To morze krwi, leż i rozpacz, jakie Europę zalało, jest tak wielkiem doświadcze-

niem świata całego, że może być okupionem przez wielkie dobro, przez jakąś wyższą i doskonalszą formę istnienia ludzkości. Czyż nie wyglądałoby na szatańską ironię, gdyby jedynym wynikiem tej wojny było, że jakieś państwo rozszerzyło swe granice. Dla takiego tylko celu miałaby cała ludzkość znosić te katusze, jakie przez cały szereg lat znosi? Czyż godzi się, by krzyż całej ludzkości obracało jedno państwo na swój podnózek?

Obowiązek prasy katolickiej rysuje się tu jasno: powinna ona skupiać katolików pod hasłem przeciwdziałania pogańskim i antykulturalnym zapędem zaborczym. Tego obowiązku nie spełnia najwybitniejszy organ katolicki w Austrii. On nie ma nic do powiedzenia przedstawicielom ideologii i praktyki politycznego rabunku. Patrzy i milczy.

Druga sprawa, która ks. arcyb. Symonowi daje powód do zainterelowania „Reichspost“, to sprawa współdziału Austro-Węgier przy tworzeniu Ukrainy, która wzorem bolszewików zniósła zasadę własności, uznaną i uświęconą przez Kościół katolicki.

Odkąd stało się jasnym, że Ukraina o tyle tylko istnieje, o ile ją państwa centralne za pomocą swoich wojsk budują, sprawa przedstawia się tak, iż rząd austriacki, budując państwo socjalistyczne, nie uznaje prawa własności, wprost i bezpośrednio współdziała z unicestwieniem tego prawa. Dopóki wobec takiego postępu rządu Redakcja „Reichspost“ nie zajmowała żadnego stanowiska, myśleliśmy, że czeka na stosowną chwilę. Byliśmy pewni, że przy pierwszej nadarzonej sposobności społeczno-chrześcijańskiej dziennik przypomni rządowi, że o tyle tylko wolno mu budować Ukrainę, o ile ma zamiar zabezpieczyć tam prawo własności. Minęło jednak kilka sposobności, a Redakcja wciąż milczy. Była taka sposobność, gdy polscy właściciele ziemcy prosili rząd austriacki o ochronę ich majątków, była inna sposobność, gdy przedstawiciele Austrii na Ukrainie dawali wyraz swoim przekonaniom o stosunku Austrii do Ukrainy. Przy żadnej z tych sposobności nie uznała Redakcja za stosowne zaznaczyć postulat, który nieodzownie z chrześcijańsko-społecznego programu wypływa. Natomiast z tem milczeniem łączyło się wielokrotnie entuzjastyczne uwielbienie dla ministra, który tę politykę ukraińską zainicjował, uwielbienie bezwzględne, bez najmniejszych zastrzeżeń.

Wywody swe, utrzymane w tonie szacunku dla dotychczasowych pięknych tradycji katolicyzmu w Austrii, kończy ks. arcybiskup Symon słowami:

Nie chcąc podsuwać Szanownej Redakcji konkluzji, jakie z takiego stanowiska zdawałyby się wypływać, chcemy niniejszem publicznem naszym zapytaniem dać sposobność do wyjaśnienia sprawy. Nie potrzebujemy chyba zapewniać Szanowną Redakcję, że nie chodzi nam o podchwycenie jej na błędzie, ani o teoretyczne wywody, ale o praktyczne, bardzo doniosłe znaczenie takiego wyjaśnienia, czem stwierdzamy wysoką opinię, jaką mamy o wpływie Waszego dziennika.

List otwarty ks. arcyb. Symona, a którego podaliśmy tu najważniejsze ustęp, pojawił się na łamach krakowskiego „Przeglądu Powszechnego“ a równocześnie został przesłany redakcji „Reichspost“. Wraz z czcigodnym autorem listu czeka cała opinia katolicka w Polsce na odpowiedź wiedeńskiego organu, który w tak osobliwy sposób pojmuje swe zadanie katolickiego dziennika.

SKŁADAJCIE KSIĄZKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ“ DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

## Więści ze stolicy.

(Przejście wyższego sądownictwa w ręce polskie. — Memorandum zjazdu sejmików. — Dekret Rady Regencyjnej w sprawie aprowizacji. — Posiedzenie Rady ministrów oraz konferencja prezesa ministrów Steczkowskiego z generałem Beselerem).

Warszawa, 8 maja.

Na mocy rozkazu naczelnego wodza wojsk polskich wyższe sądownictwo nad wszystkimi oddziałami wojska polskiego, znajdującym się w Królestwie Polskim, zostało oddane pułkownikowi Minkiewiczowi. Sąd inspekcji wyszkolenia tedy podlega już w całości pułkownikowi Minkiewiczowi, któremu przysługuje prawo zatwierdzania wyroków sądowych. Dotychczas sądownictwo wojskowe podlegało wyłącznie generałowi Bartowi.

Prezydium Zjazdów sejmików złożyło na ręce ministra rolnictwa i min. spraw wewnętrznych memorandum w sprawie załatwienia sprawy aprowizacyjnej na rok bieżący. Dotychczas rzecz ta nie została załatwiona. Wskutek tego nieokreślony jest współdział społeczeństwa w akcji żywnościowej.

Dekretem Rady Regencyjnej czynności dotychczasowego ministerjum aprowizacji przeszły na osobny Urząd aprowizacyjny pod kierownictwem szefa sekcji, jako dyrektora. Urząd aprowizacyjny podlega bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. Dyrektorem Urzędu aprowizacyjnego Rada Regencyjna mianowała p. Janusza Machnickiego.

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje:

„Dnia 4 maja odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym powzięto uchwały w sprawie instrukcji dla p. Aleksandra Lednickiego co do zakresu poruczonej mu opieki nad interesami polskimi w Rosji, oraz przyznano kredyty na pokrycie wydatków z tem związanych. Następnie omówiono szczegóły otwarcia Rady Stanu.

Dnia 4 b. m. prezes ministrów, p. Steczkowski, odbył dłuższą konferencję z jenerał-gubernatorem von Beselerem i Radą Regencyjną w sprawach obecnie aktualnych.

Sprawa przejęcia przez rząd polski pozostałych urzędów państwowych jest obecnie najaktualniejszym przedmiotem obrad rządu z władzami okupacyjnymi.

przy ulicy  
T. Kościuszki  
SZAWSKA  
WYDZIAŁ  
ARNDT  
Nowo-otworzona



## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

— **Tomaszowiacy we Lwowie.** Piszą nam ze Lwowa, że w ciągu ostatnich paru dni bawiła tam działwa wiejska z Tomaszowa i okolicy, która pod przewodnictwem paru nauczycielek i nauczycieli oraz wójta gminy, urządziła sobie tę pochwałę i naśladowania godną wycieczkę. Szczegółne powodzenie pośród młodocianego towarzystwa miała panorama Racławicka, którą dzieciaki oglądały z podziwem i entuzjazmem, słuchając objaśnień opiekunów. Równym powodzeniem cieszyło się przedstawienie amatorskie w Snopkowie, urządzone przez uczennice tamtejszego Seminarjum gospodarczego. Z żalem pożegnali młodzi podróżnicy Lwów, obiecując sobie częściej robić takie wycieczki.

— **Rada Szkolna okręgu lubartowskiego.** Donoszą nam z Lubartowa, że na posiedzeniu, odbytem w dniu 15 u. m., została ukończona Rada szkolna okręgu lubartowskiego. W skład Rady weszli: p. Wacław Kuszeł z Samoklesk (prezes), p. Stefan Czermiński z Czermiernik (vice-prezes) oraz pp.: Jan Wojciechowski z Łęczny, Stefan Tatarczak z Ludwikowa, Adam Studziński z Lubartowa, Marja Reuttówna z Lasów Lubartowskich, ks. dz. Adamczyk z Niemców, Jakób Liechtenfeld z Lubartowa, Kazimierz Pękosławski z Lubartowa i Jan Bernac z Nasutowa.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dziś popołudniu o godz. 3 i pół po cenach znizonych wodewil ze śpiewami, kupletami i tańcami „Polacy w Ameryce”; wieczorem przedstawienie na dochód Tow. Przyjaciół Uczącej się Młodzieży „Z dobrego serca” obrazek sceniczny Lucjana Rydla z udziałem pań Zielińskiej Janiny oraz pp. Konarskiego, Ludkiewicza, Zbierzyńskiego i swojska komedia Zygmunta Przybylskiego „Dwór we Władkowicach”. W głównych rolach wystąpią panie Arciszewska, Dąbrowska, Winiaszkiewiczowa, Wacławska, Sawicka i pp. Halicki (w doskonałej swojej roli cukiernika), Dąbrowski, Batogowski, Cetnarski, Zbierzyński, Biernacki.

Niedziela zapowiada popołudniu silną patriotyczną sztukę Władysława Syrkomli „Obrona Olsztyna” (Kacper Karliński); wieczorem wznowienie wesołej operetki „Jenerał huzarów”.

Najbliższą nowością w dziale komedji będzie głośna sztuka z francuskiego A. Isona „Pani X”.

## Kronika.

× **Święto wiosny.** W niedzielę, t. j. w dniu 12.ym b. m. odbędzie się w ogrodzie miejskim zabawa p. t. „Święto wiosny” na Wielką Kwotę Majową (Tow. Przyj. ucz. się Młodzieży).

Główną atrakcją zabawy będzie efektowny obrazek, odegrany na otwartym

powietrzu, p. t. „Święto wiosny”; słowa Jana Pignana; plastyczne ewolucje i tańce układu p. Abramowicza; śpiewy wykoną chór młodzieży.

Pozatem na program zabawy złożą się ćwiczenia gimnastyczne młodzieży szkoły Lubelskiej i Szkoły Realnej im. Hetmana Jana Zamoyskiego, orkiestra uczni szkoły Lubelskiej, szkoły Rzemieślniczej, zespołu międzyszkolnego, orkiestra włościańska z Bychawy, śpiewy chórálne młodzieży, wróżby i t. p.

Dzięki uprzejmości i ofiarności okolicznych ziemian, bufet będzie obficie i smacznie zaopatrzony.

Początek zabawy o godz. 3-ciej po południu.

Przypuszczać należy, że „cały Lublin” zgromadzi się w niedzielę na zabawie w ogrodzie miejskim, aby spędzić mile parę godzin na świeżym powietrzu i aby swym skromnym datkiem zasilić kasę Tow. Przyj. Ucz. się Młodzieży.

× **Odczyt.** W tych dniach ma się odbyć odczyt p. Sławińskiego o głuchoniemych. Ze względu na nigdy dotychczas nie poruszany temat, spodziewanym jest liczny napływ publiczności. Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

× **Zabawa w „Rusalka.”** (!). W dniu 8 i 9 maja w ogrodzie „Rusalka” odbyła się zabawa urządzona staraniem Stowarzyszenia katolickiej młodzieży. Na program zabawy składały się: poczta francuska, gonitwy w workach z nagrodami i wiele innych niespodzianek. W czasie zabawy grała orkiestra amatorska pod kierunkiem p. Aleksandra Rossego. Dzięki sprzyjającej pogodzie zabawa dwudniowa udała się.

O godz. 6-ej wieczorem dano w teatrze „Rusalka” dwa przedstawienia: „Zosia sierota” i „Łobzowanie” na których sala była wypełniona publicznością.

× **Wybory do gminy żydowskiej.** W dniu 30 u. b. odbyły się wybory 6 członków do zarządu gminy żydowskiej. Wybrano pp. Ajchenbauma Sz., Kipmana Jakóba, Kirszenbauma E. A., Rechtszafta H., Sztetnfinkla Sz., Warmana B.

× **Odwołanie.** Ze względu na to, że dnia 11 b. m. ma się odbyć przedstawienie na rzecz T. U. M. Samopomoc „Szkoły Lubelskiej” odkłada Raut swój do przyszłego tygodnia. O terminie nastąpi oddzielne zawiadomienie.

× **Z pogotowia ratunkowego.** (j) W ostatnich dniach pogotowie Ratunkowe wzywano w dwu wypadkach: do Jana B., który nagle dostał kurczów żołądka i do 54 letniej F. B., leżącej w stanie nieprzytomnym na ul. Ruskiej. Po udzieleniu pierwszej pomocy chorych odwieziono do szpitala Jana Bożego.

Pogotowie opatrzyło również 54 letnią kucharkę E. G. pokąsaną przez psa.

W miesiącu kwietniu r. b. Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w następujących wypadkach: skaleczeń 18, stłuczeń 1, poparzeń 3, otruc 16, wyciężeń 8, krwotoków płucnych 2, ataków historycznych i epileptycznych 4, przejechań 1, zasląbnień umysłowo chorych 2, zgonów nagłych 2, różnych wypadków 11 oraz w 12 razach przewożono chorych.

× **Ofiary.** W ogłoszeniu o ofiarach, które ukazało się w numerze czwartkowym, wkraść się błąd. P. W. Barwicki złożył rb. 100. a nie kor. 100, jak było wydrukowane.

× **Z sądu.** Królewsko-polski sąd pokoju 4-go okręgu skazał za kradzież 14 letniego Mieczysława Kukuryka na miesiąc więzienia 14 letn. Hersza Gola na 2 tygodnie więzienia.

× **Konfiskata bułek.** Milicja miejska skonfiskowała sprzedającym na chodnikach żydówkom 48 pszennych bułek, które zostały odesłane do komisariatu do dyspozycji Naczelnika Milicji.

## Z całej Polski.

**Stulecie śmierci twórcy Legionów.** W dniu 6 czerwca b. r. przypada setna rocznica śmierci gen. Henryka Dąbrowskiego, twórcy Legionów polskich.

Z Łodzi donoszą, że wyłoniła się tam myśl urządzenia uroczystego obchodu

ku czci tego wielkiego szermierza wolności. Wybrano tam tymczasowy komitet organizacyjny, który po uzyskaniu pozwolenia władz odnośnych, zwoła liczniejsze zebranie. Dotychczas proponowane są następujące ramy obchodu: nabożeństwa we wszystkich świątyniach, wydanie taniej broszury okolicznościowej, urządzenie szeregu popularnych odczytów, przemianowanie jednej z ulic na ulicę gen. Dąbrowskiego, okolicznościowe przedstawienie w Teatrze Polskim i t. p.

Sądzimy, że Lublin winien pomyśleć o uczczeniu stuletniej rocznicy śmierci wielkiego twórcy Legionów polskich i patrioty.

**Objęcie administracji dóbr niapruszewskich przez komisję kolonizacyjną.** W lipcu komisja kolonizacyjna obejmie administrację dóbr Niepruszewa i Otusza z folwarkami Kalwy, Freudenau (?) i Josephshof (?). Te dobra obejmują 7778 mórg. Książę Henryk Reuss młodszej linii sprzedał je w roku 1914 podobno za 3 i pół miliona marek. Niewiadomo jeszcze czy rodzina Schiedowskich, która te dobra dzierżawi przeszło 40 lat, część ich nadal zatrzyma w dzierżawie.

**Milicja wiejska.** Bezpieczeństwo we wsiach, położonych zwłaszcza w pobliżu miast, nie przestaje być troską zarządów gminnych, które zabiegają o to, aby zapewnić bezpieczeństwo życia swym mieszkańcom. Ponieważ do spełnienia tego zadania obecna policja gminna nie jest wystarczającą, na kilku zebraniach gminnych poruszono sprawę utworzenia milicji wiejskiej.

Kilka gmin złożyło naczelnikom powiatów wnioski i podania w tej sprawie.

**Podjężano napady.** W ostatnich czasach zdarzało się w kraju kilka podejranych napadów na dwory. Charakter tych napadów przypomina metody bolszewickie. W powiecie mazowieckim spłonął w nocy d. 15 kwietnia majątek p. Dąbrowskiego, Pogorzał. Sprawcy pokreślali drutem zamki i klamki od budynków, tak, że mało co można było uratować. Przed pożarem na dni kilka znaleziono podrzucone kartki z napisem: „Cała Polska będzie spalona, a wasze strażnice nie pomogą. Pisze to plennik (jeniec)”. W tym samym powiecie na kilka dni przedtem spalono dwóch gospodarzy. W okolicy włóczy się wielu zbiegów rosyjskich, kryjąc się po lasach i napastując mieszkańców okolicznych.

**Zawód paskarza.** Pewien chłop z okolic Jabłonny pod Warszawą na jesieni zaczął magazynować kapustę, licząc, że na wiosnę weźmie za nią dobrą cenę. Zebrał jej 3 tysiące pudów i choć ofiarowywano mu po 9 mk. za pud nie chciał jej odstąpić. Tymczasem teraz ofiarowują mu za nią aż po 3 mk. za pud. Biedak ze zmartwienia osiwił.

**Żydzi na roli.** Prasa żydowska donosi, że łódzki związek skautów żydowskich zwrócił się z prośbą do kolonistów żydowskich w Polsce, ażeby na ferie letnie przyjmowali skautów żydowskich w celu kształcenia ich w rolnictwie.

**Ze Związku urzędników i oficjalistów Polaków.** Zarząd Związku urzędników i oficjalistów Polaków ewakuowanych instytucji państwowych zwraca uwagę osób interesowanych, że dla członków swych rozpoczyna już bezpłatną rejestrację należności od rządu rosyjskiego z tytułu zaległych pensji, dodatków, kaucji i t. p. Biuro Zarządu mieści się w Warszawie, Alejach Jerozolimskich № 25.

**W obce ręce.** P. Józef Troetzer, członek Rady Opiekunów miasta Pruszkowa i właściciel znanego przedsiębiorstwa, egzystującego od roku 1842, a więc od lat 76-ciu, sprzedał swą odziedziczoną po ojcu Fabrykę Pomi i Narzędzi Ogniwych p. f. „Józef Troetzer i Ska”, żydowi, Wagnerowi, który na spekulacji żelazem dorobił się w czasie wojny majątku, przekraczającego milion marek.

**Stroje nieeuropejskie w Łazienkach w Warszawie.** „Hajnt” donosi: Po przejściu Łazienek pod władzę ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa, „Stow. szereżnia pracy społecznej wśród żydów” zaró-



cilo się do tego ministerjum z prośbą o zdjęcie napisu, wiszącego przy bramie parku Łazienkowskiego, że do parku mają wstęp tylko osoby w odzieży europejskiej. Ministerjum skierowało sprawę do Rady Regencyjnej i otrzymało odpowiedź gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej, że osób w stroju nieeuropejskim nie należy wpuszczać do parku.

**Narodziny Antychrysta.** Wielką sensację wywołuje w Zagłębiu wieść szerzona od kilku dni o przyjściu na świat Antychrysta, który narodzić się miał w Mysłowicach (na pograniczu Śląska i Królestwa). Ma on podobno rogi, kopyta i ogon długi na metr. Oczywiście, cała ta historia jest plotką, tym niemniej jednak znajduje wiarę wśród ludzi i wywołuje wielką sensację.

**Niebezpieczna narzeczoną.** Pewien wdowiec w Poznaniu dał w gazecie ogłoszenie, że chce się ożenić. W odpowiedzi na nie przyszła do niego elegancka kobieta, ofiarując mu chętnie nietylko rękę, ale i opiekę nad matką staruszką. Na drugi dzień odwiedziła swą przyszłą teściową, gdy „narzeczonego” w domu nie było, i opowiedziawszy jej, że pewien pastor przyrzekł się nią zająć i ma dla niej pieniądze na stałą zapomogę, wysłała staruszkę po nie. Kiedy wdowiec wrócił do domu, zastał szafy

i komody pootwierane; przyszła małżonka okradła go doszczętnie i naturalnie znikła bez śladu.

**Niesumienne matki.** Z Rawicza donoszą do „Gońca Wielkopolskiego”: „W niedzielę wieczorem stało przed tutejszym kinematografem mnóstwo dzieci, wyciekając po kilka godzin na swe matki. Wobec tego władza policyjna nakazała w przyszłości niesumienne matki przymusowo wypraszać z kinematografu.

**Moralny hakatysta.** Pisma górnośląskie donoszą: Izba karna w Świdnicy skazała nauczyciela Ryszarda Kuhnerta w Nowej Wsi pod Królewcem, znanego działacza hakatystycznego na sześć lat domu karnego i tyleż lat utraty praw honorowych za uwodzenie uczennic. Prześięstów tych Kuhnert dopuszczał się lata całe bezkarnie. Na świadków wezwano 20 dziewcząt, które już kilka lat temu wyszły ze szkoły; z nich 17 złożyło obciążające zeznania.

**Lekarzy lwowskich zabierają do wojska.** W pismach lwowskich czytamy: Nie pomogły reklamacje zarządu szpitala powszechnego, pięciu lekarzy czynnych tutaj, niemal ostatnich, powołano do służby frontowej. W sprawie tej interwenjował dyr. szpitala dr. Ziembicki u komendanta Nowotnego. Sprawą tą przyrzekł się także zająć Wydział krajowy. Lwów i tak już оголоcony został

z lekarzy i zdarza się często, że chory czekać musi w nagłych nawet wypadkach dzień cały, zanim zjawi się zawołany lekarz, bo ten rozrywany jest na wszystkie strony i wprost podobać nie może w tych warunkach obowiązkom stawianym lekarzowi.

## Ze świata.

**Morderstwo gen. Rennenkampfa.** Z Kijowa donoszą, iż generał Rennenkampf został przed trzema tygodniami zamordowany w Taganrogu.

**Panowie w ubraniach, damy w sukniach.** Pod tym tytułem pisze jedna z rosyjskich gazet kijowskich o przeznaczaniu 600 tysięcy rubli na koszt „reprezentacyjne” dla rosyjskiego poselstwa w Berlinie. Członkom ambasady została wytłomaczona konieczność posiadania całych, nowych i eleganckich garniturów, a panie dyplomatki nawet dostały jeszcze bardziej szczegółowe wskazówki co do ich toalety.

**Wyrok Salomonowy.** „Slovensky tyždennik” opisyuje następujące zdarzenie: Pewien kupiec sprzedał drugiemu dwie skrzynie niby z cukrem w kostkach, ale w rzeczywistości napelnione kamieniami; nabywca nawet nie otwierał skrzyń i na ślepo zapłacił 720 koron. Potem sprzedał je z zarobkiem

trzeciemu, ten znowu czwartemu już za 1000 k. Czwarty kupiec otrzymał skrzynię i z niemалem zdziwieniem i przerażeniem odkrył w niej kamienie. Ale nie poszedł do sądu na skargę, bo się bał dochodzenia o podbijanie cen. Jednak sprawa wyszła na jaw i kupiec miał dużo strachu, lecz na ostatek uwolniono go od winy wskutek salomonowego wyroku policji, że kamienie nie należą do takich towarów, których sprzedawanie z nadmiernym zarobkiem podpada karze.

**Odwołanie Siewruka z Berlina.** Pod tym tytułem donosi „Vossische Ztg.”, iż nowy rząd ukraiński zamierza zmienić kierownictwo zastępstwa ukraińskiego w Berlinie.

**Kawa z hiacintów.** Haskie pismo „Octrooi en Merkblad” donosi: w ostatnich czasach przybyły do Hoogezaand transporty hiacintów, które po przeróbce w drogerjach mieły się i używa jako środka zastępującego kawę. Przyrządzona w ten sposób „kawa”, ma mieć smak bardzo zbliżony do kawy prawdziwej.

**LEŻAK** okazynie nabyć mogą zarz. Wiadomość w Drukarni „Ziemia Lubelskiej” u A. Z.

## Rozporządzenie Administracyjne w sprawie urządzenia i naprawy chodników przed domami w m. Lublinie.

Właściciel posesji lub osoby w faktycznym posiadaniu których znajdują się posesje miasta Lublina, obowiązani są przystąpić natychmiast do naprawy lub urządzenia chodników na całej długości frontu ich nieruchomości, a na szerokości, od linii regulacyjnej domu do linii regulacyjnej ścieku, włącznie z tym ostatnim.

Dalsze rozporządzenia dla poszczególnych ulic miasta określa terminy wykonania powyższego postanowienia.

Przytem obowiązują co następuje:

A) W granicach miasta przed 1916 r. i wszędzie gdzie jezdnia ulicy jest brukowana, chodnik przedstawiać musi jednolitą powierzchnię na całej długości i szerokości wyłożoną jednolitym materiałem (plyty betonowe, asfalt, płyty kamienne lub terrakota), przerwana jedynie przed bramami wjazdowymi powierzchnią z materiału twardego jak klinkier lub kostka kamienia. Przy ścieku krawężniki betonowe.

B) Na przedmieściach przyłączonych lub tam gdzie jezdnia ulicy nie jest jeszcze wybrukowana, chodnik może być zwykłym deptakiem, ale prawidłowo splantowanym, wygruzowanym i ubitym i stałe w dobrym stanie utrzymywany. W miejscu krawężników przy ścieku może tu być używany klinkier, zendrówka lub kostka.

C) Polny kamień bezwarunkowo usunięty być musi z chodników i zastąpiony jednym z materiałów wymienionych pod A) względnie jak pod B).

D) Przed urządzeniem nowych chodników na ulicach jeszcze nie uregulowanych lub przy zasadniczej przeróbce istniejących, należy uprzednio zwrócić się do Wydziału Budowlanego Magistratu o wyznaczenie poziomów i linii ścieków.

Po upływie terminu obowiązującego dla poszczególnych ulic, Komisja Magistratu sprawdzać będzie stan chodników.

Na winnych nie wykonania powyższego rozporządzenia nałożone będą kary w drodze administracyjnej do wysokości podwójnych kosztów robót, (w razie niemożności z częściową zamianą na areszt), które będą następnie wykonane przez Zarząd Miasta.

C. k. Komisarz Rządowy **Dworski** m. p.

Terminy, dla poszczególnych ulic, wykonania, postanowień zawartych w rozporządzeniu administracyjnym z dnia 1-go maja 1918 r.

15-go czerwca 1918 r. upływa termin urządzania lub naprawy chodników na ulicach:

Aleje Długosza, Aleje Racławickie, Baczość, Białkowska Góra, Bronowicka, Bychawska, Czechowska, Czerwińska, Czeska, Dąbrowska, Dobra, Drewniana, Fabryczna, Foksal, Garbarska, Gołębia, Kapielowa, Konopnicka, Krochmalna, Króla Leszczyńskiego, Lubartowska, Miedziana, Miła, Misjonarska, Mostowa, Nizka, Nowy-Rynek, Okólna, Parkowa, Pochyla, Podwał, Podzamcze, Probostwo, Radzikowska, Ruska, Sienna, Ski-bińska, Składowa, Skośna, Słomiany Rynek, Stolarska, Szkolna, Śródkowa, Św. Duska, Św. Mikołaja, Tatarska, Wązka, Wiejska, Wieniawska, Zamojska.

Lublin, dnia 6 maja 1918 roku.

C. i k. Komisarz Rządowy **Dworski** m. p.

Zgodnie z oryginałem Architekt Miejski **Dygał**. 639

## Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciel nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 14 hyp. 12 przystąpił z takową do Towarzystwa w celu otrzymania, pożyczek w 5 proc. listach zastawnych, odnowionej z umorzenia i dodatkowej z przeszacowania w sumie rub. 8500.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 644

## Od Wydziału Apropowizacyjnego.

W ogłoszeniu od Wydziału Apropowizacyjnego, zamieszczonym w miejscowych pismach z dnia 5 maja r. b. zasła zmiana, a mianowicie:

- 1) na 3 kupony karty chlebowej z I-ej połowy m-ca maja z napisem „Maka” „Maka” „Maka” nabywać można po 1/4 (ćwierć) funta kaszy hreczanej po cenie Kor. 1.20 za 1 funt.
- 2) na 6 kuponów karty chlebowej z II-ej połowy m-ca maja z napisem „Maka” i „Kasza” nabywać można 3/4 (trzy ćwierci) funta kaszy jęczmiennej (pęczal) po cenie 50 hal. za 1 funt. 640

## Od Wydziału Apropowizacyjnego.

W gmachu Magistratu znaleziona została przeczka kwitów z napisem „SŁONINA”, nawlecz nych na nitkę.

Ten z panów rzeźników, który składał kupony nawlezione na nitkę zechce się zgłosić do Biura Wydziału Apropowizacyjnego dla porozumienia się. 642

## U W A G A.

Zwraca się uwagę rolnikom, że wyciągnięto z obrębu J. G. W. dużą ilość plugów parowych i motorowych i, że nie będzie do robót jesiennych ta sama ilość do dyspozycji co w przeszłym roku.

Ażeby móżdż skutecznie orkę jesienną przygotowuje Komenda plugów motorowych J. G. W. od 15 maja do 15 lipca tylko te obszary, które obecnie ugorują i przeznaczone są do uprawy jesiennych. Zorana w powyżej oznaczonym czasie ziemia byłaby w jesieni łatwiejsza do uprawy końmi.

Uprawa nastąpi pod normalnymi warunkami.

Odpowiednie podania powinny być jaknajwcześniej wniesione, piśmiennie lub ustnie, do Komendy plugów motorowych, ponieważ rozdzielenie do tej orki nastąpi podług kolei wniesionych podań. 643

## Popierajmy przemysł i handel polski.

### Konkurs.

Zarząd m. Zamościa za pośrednictwem Komitetu plantacji miejskich przy Tow. ogr. warsz. i Kola planistów ogłasza konkurs na plan parku miejskiego. Na nagrody przeznaczono 1800 mk. W konkursie mogą uczestniczyć tylko polacy. Plan sytuacyjny program i warunki wydaje za zwrotu kosztów kancelarja Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, Bagatela 3 w Warszawie. 615

### Wierzyby świeże

obrane z kory kupuje 66

W. Kaufsky, Galakowicz Czechy

Wyprzedaż farb drukarskich i litograficznych różnego koloru i masy walcowej w Lublinie w Drukarni I. Sztokmana Królewska 2. 599

## Medale KOSCIUSZKOWSKIE

wybite z okazji

100-ej rocznicy zgonu

Tadeusza Kościuszki

DO NABYCIA

w administracji „Ziemi Lubelskiej”

w Księgarni p. Witolda Cholewińskiego Krakowskie Przedmieście 30.

Cena 11 i 15 koron.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

Dom murowany II piętrowy na Przemysłowej sprzedam 28,000 koron. Jezuita 15—11. 1002

Dla szkół nagrody książki, piórnik, obrazki, serje pocztówek patriotycznych, książeczki do nabożeństwa i t.p. w wielkim wyborze poleca księgarnia J. Cholewińska Lublin Krak. Przed. Nr 30. 692

Majster słodownik wypraktykowany samodzielny do suszarni potrzebny zaraz. Oferty do Administracji „Ziemia” pod „Suszarnia”. 696

Poszukuje mieszkania z całym utrzymaniem dla starszego ucznia. Zgłoszenia do biura „Rekord” pod „Opieka”. 1004

Posługaczka energiczna wynagrodzenie dobre, potrzebna zaraz Niecała 5 m. 2 od 4 7. 1006

Pathefon salonowy mahoni szafkowy sio płyt sprzedam 2,000 koron. Jezuita 19—5. 1001

Potrzebne dwie panienki i dwie uczennice zaraz do haftu robót kościelnych Józefy Sobr Krakowskie Przed. mieście № 36. 691

Pokój do wynajęcia z węściem z przedokoju. Wiadomość w Administracji. 1005

W willi „Roskosz” w Świdniku Józef Gąsiorowski jest otworzony pensjonat i sklep spożywczy. Pozostałe 12 numerów są do wynajęcia od 200 do 1000 koron. 690

Wierze—czyli 66 praktycznych nauk ludowych, polecanych przez wszystkie Najprzew. Konsystorze łac w Galicji. Cena 5 kor. płatna czekiem. Wysyła X B. Łaciak, prob. w Bukowinie p. Poronin, Galicja. (Ojciec nasz ani Zdrówas M dostarczyć nie może). 682

Zgubiono 10 maja r. b. 12 kartek po 400 kwitów chlebowych naklejonych. Znalca zechce odnieść do Magistratu, lub na Grodzką 7 m. 15 d. Korna. 1003